

Religijne, Ballada o wilku z Gubbio

Dawno temu - tak rozpoczął pewien brat z zapalem,
tę historię, która starsi jedynie pamiętali.
Było miasto zwane Gubbio, bogate i wspaniałe,
A w nim ludzie co nikogo oprócz siebie nie kochali.

Choć w dostatku żył każdy i żadna potrzeba,
nie spędzała nigdy snu z niczyich powiek.
Lecz na próżno, żebrak prosił tutaj o kawałek chleba,
Próżno pytał o gospodę utrudzony wędrowiec.

Dnia pewnego powstał w mieście wielki płacz i trwoga
i kazali zamknąć bramy rajcy wraz z burmistrzem.
Nagle Gubbio przypomniało sobie o istnieniu Boga,
O swych grzechach nagle przypomnieli sobie wszyscy.

Miasto było zewsząd lasami otoczone. W nich
pojawił się wilk straszny, ogromna czarna bestia.
Zżerał owce, jagnięta, zżerał bydło i konie,
W owym dniu zaś porwał kilku kupców spod bram miasta.

Właśnie wtedy, gdy nadziei nikt już nie miał na to,
że odejdzie precz zły wilk, a z nim lęk, trwoga i rozpacz.
Poza mury, które wkoło otaczały miasto,
Wszedł święty Franciszek i bardzo się zatroskał.

Ulitował się nad ludźmi i tak oznajmił rajcom:
"Pójdę w góry, by odnaleźć złego brata wilka".
I poszedł tak, jak stał, mimo ostrzeżeń mieszkańców,
Gdy go znalazł podniósł rękę i dotknął jego pyska.

Ref.
Bracie wilku, Pan Bóg stworzył
taki piękny cały świat.
Bracie wilku. Czemu w sercu swoim kryjesz
jeszcze wciąż tyle zła?
Odmień życie, napraw krzywdy
wyrządzone wokół wszystkim,
Ulecz dusze swoją chorą z nienawiści!...x2

Gdy tak święty Franciszek upominał złego wilka,
ten, o dziwo, spokorniał i ze wstydu przymknął oczy.
A od żalu wielkiego spod powiek łez kilka,
Uroniło wilczyisko na Biedaczyny stopy.

Kiedy wszyscy mieszkańcy zebrali się na rynku,
by zobaczyć rozbójnika potulnego jak baranek.
Wtedy święty Franciszek uniósł w górę rękę
I wygłosił ludziom z Gubbio takie kazanie:

Ref.
Bracia wilcy! Pan Bóg stworzył taki piękny cały świat
Bracia wilcy, czemu w serca wasze kryją jeszcze wciąż tyle zła?
Proście Pana! On przebaczy i zapomni grzechy wszystkim
On uleczy wasze serca chore z nienawiści!...x2

Nawrócili się mieszkańcy chciwi i obłudni.
Poruszeni aż do głębi kazaniem świętego,
A wilk do końca życia mieszkał w Gubbio razem z ludźmi
Bo bardzo kochał dzieci i zabawę w chowanego.

Ale to jeszcze nie koniec mojej opowieści
stary brat pokiwał głową i pogłaskał siwą brodę.
Spójrzcie, ile dzisiaj w świecie krzywd, łez i bóleści,
Bo nie bratem, ale wilkiem człowiekowi bywa człowiek!

Ref.
Bracie wilku, Pan Bóg stworzył
taki piękny cały świat.
Bracie wilku. Czemu w sercu swoim kryjesz
jeszcze wciąż tyle zła?
Odmień życie, napraw krzywdy
wyrządzone wokół wszystkim,
Ulecz dusze swoją chorą z nienawiści!